N^er 151. ROK 1844. PIĄTEK 5 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 2,"' 873	+ 9, 5	4,"' 25	Zachodni średni	Chmurno	
4	2	4, 018	+ 12, 9	3, 01	ZPł. Zachodni „	Pochmurno	Deszcz
	10	3, 587	+ 8, 8	3, 21	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

DALSZY CIĄG ARTYKUŁU O STANIE KRAJU.

»Zbudowano w gościńcu Warszawskim nowy most na ścianach murowanych z pokładem drewnianym we wsi Prąduiku Czerwonym, odbudowano uszkodzony kanał w sekcyi drugiéj i zaopatrzono poręczami część gościńca w długości 200 sążni. W gościńcu austryacko-prusko-szląskim przerobiono stare zrujnowane części gościńca, w sekcyach 1, 3, 4, 5 i 9 w długości razem 993 sążni, opatrzono części niebezpieczne gościńca poręczami w długości razem 1655 sążni. W Przegorzałach wymurowano nowy dom na pomieszczenie dwóch dróżnych i poborcy myta, pobudowano nowe szlagbaumy, zaopatrzono cały gościniec znakami milowemi i pół-milowemi z kamienia wyrobionemi, i obsadzono go drzewkami; postawiono nowych mostów murowanych 4, a 6 drewnianych, a 12 nowych kanałów, tudzież dwa dawniejsze mosty w znacznéj części odbudowano. W gościńcu lubelskim zbudowano przez wieś Mogiłę część gościńca w długości 400 sążni z użyciem piasku i zwiru rzecznego, i tymże sposobem buduje się część gościńca od Czyżyn do Mogiły.

»W gościńcu wrocławskim wybudowano część drogi między rogatką piątą a karczmą krowoderską w długości 800 sążni, i postawiono znacznéj wielkości most na rzéce Krzeszówce z pokładem drewnianym na ścianach murowanych; nadto wybudowano 9 nowych kanałów.

»Co do dróg pobocznych, zbudowano i kamieniem pokryto drogę od gościńca austryacko-prusko-szląskiego w Porębie do brzegu Wisły pod Podlężem w długości sążni 2,423 z 6ma kanałami sklepionemi i jednym mostem drewnianym, we wsi Prusach część drogi do komory Baran prowadzącéj na próbę w długości sążni 30 wyszossowano przy użyciu kamienia marglowego na pokład dolny w braku twardego kamienia; wyrobiono drogę poboczną z Czułowa do Sanki, i miejsca niebezpieczne poręczą zaopatrzono; nadto oprócz mniejszych reperacyj wybudowano w różnych miejscach na drogach pobocznych w Okręgu, nowych mostów murowanych 13, drewnianych po większéj części na ścianach murowanych 19, kanałów sklepionych 23.

»W obrębie rogatek M. Krakowa, zbudowano w długości 400 sążni nową drogę na przedmieściu Nowy Swiat i opatrzono brukowanemi rynsztokami, a w długości 543 sążni drogę od ulicy Lubicz aż do cmentarza głównego; przerobiono i podwyższono część drogi szossowanéj ku Grzeguszkom nad starą Wisłą prowadzącéj i poręczami opatrzono, w ulicy Zwierzynieckiéj aż do rogatki drogę niską przebudowano i podwyższono, oraz chodnikami i rynsztokami brukowanemi zaopatrzono w długości 287 sążni; obszerne bagno przy tejże ulicy zasypano, murem obwiedziono i do składów Skarbowych nadwiślańskich plac przydzielono, dwa pomniejsze mosty i jeden kanał wybudowano, nakoniec w miejsce nikczemnych hat wystawiono ozdobne budynki przy rogatce mogilskiéj i rakowickiéj na bióro i pomieszkanie urzędu rogatkowego.

»Pomiędzy dobroczynnemi zakładami naszego miasta, najcelniejsze trzymają miejsce szpitale, dość hojnie w fundusze uposażone. Wysokie Kraj. tutejszy Protegujące Dwory, zwróciły Swą troskliwość na te zakłady przytułek ubogim chorym, dające i poleciły przygotowanie projektu do urządzenia szpitali więcéj odpowiedniego pod względem wewnętrznego porządku. Gdy przedstawiony projekt potwierdzenie Najjaśniejszych Dworów uzyskał, nowy Statut urządzający szpitale w Wolném Mieście

Krakowie w r. 1840 w wykonanie wprowadzono. Według Statutu tego, szpitale zostają pod administracyą rad szczegółowych przy każdym zakładzie ustanowionych, rady zaś podlegają Dyrekcyi Ogólnéj Szpitali, któréj przewodniczy Prezes Senatu.

»Z otrzymanych od Dyrekcyi Ogólnéj Szpitali rapportów, a które w wyciągu do publicznéj wiadomości podane są, przekonywa się rząd o usiłowaniach administracyi szpitalnéj w utrzymaniu porządku, oszczędności i wygody chorych w Instytutach jéj staraniu powierzonych i pożądanym skutku, jakiemi też usiłowania uwieńczone zostały.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Meteorologiczne obserwacye z miesiąca Czerwca dały następujące wypadki: Średni stan barometru był: 27" 4"' 9, zupełnie tak, jak w przecięciu z 19letnich obserwacyi wypada; najwyższy stan był d. 6: 27" 7"' 2; najniższy d. 26: 26" 11"' 2, także miesięczna zmiana 8"' wynosiła. Średnie ciepło było † 13⁰ 0 R, prawie o 2⁰ mniejsze, jak zwykle w tém miesiącu; największe ciepło było d. 25: † 28⁰ 0 R, tak znaczny stopień ciepła, że w 19 latach tylko 5 razy przychodził; przeciwnie najmniejsze ciepło d. 1 było tylko † 2⁰ 9; stan nizki, który się rzadko w Czerwcu wydarza, zmiana miesięczna wynosiła: † 25⁰ 1. Średnia prężność pary wodnéj wynosiła: 3"' 86; największa była d. 25: 6"' 7; najmniejsza d. 4: 1"' 8. Wiatr panujący był ZPł. Zachodni; wichrów liczono 2: d. 3 PPn. Zachodni, d. 16 ZPł. Zachodni. Zupełnie pogodnego dnia nie było; pochmurny był jeden, pogodnych z chmurami 29, tak że ten miesiąc do pogodnych policzonym być musi. Mgłę mieliśmy trzy razy, deszcz w dniach 11, grad raz, grzmoty 5 razy. — Dnia 21 i 22 odbył się drugi tegoroczny herszlowski termin, w którym przez 36 godzin nieprzerwanie zapisywano stan meteorologicznych instrumentów; barometr w tym przeciągu czasu nie wielkim podlegał wahaniom: d. 21 opadł cokolwiek od 6 god. rano do 10, potem do 12, znowu się podniósł, a tak co parę godzin to opadając, to znowu się podnosząc, wahał się aż do 2 god. po południu d. 22, odkąd nieprzerwanie opadał aż do zakończenia obserwacyi; całe wachnienie wynosiło 1"' 6. Największe ciepło było dopiero przy zakończeniu obserwacyi, t. j. †21⁰ 2R, najmniejsze d. 21 o 6 god. rano: †7⁰ 6; wiatr panujący był Pł. Zachodni; stan atmosfery prawie ciągle pogodny z chmurami. Średni stan zboczenia igły magnesowéj był o 38" mniejszy, jak w Maju; największe zboczenie było d. 21, najmniejsze d. 30; różnica wynosiła 15; największa dzienna zmiana była d. 21, prawie 14'; najmniejsza d. 23: 6'. Nieregularny ruch okazywała igła d. 4, 14, 15, 20, a szczególnie 29. Średnia różnica między największością i najmniejszością wynosiła 9' 39". W czerwcu obserwowano 728 pozycye zboczenia; w ogólności jest już zebranych: 34297 pozycyj, z których każda składa się z 9 obserwacyj. Podług ilości stałych, w Sierpniu 1843 oznaczonych, dla wyrachowania bezwzględnego zboczenia igły magnesowéj, wynosiło to zboczenie w Czerwcu b. r. 12⁰ 22' 5".

Kraków d. 4 Lipca 1844 r.

Weisse

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 28 *Czerwca.* —

W dniu 13 b. m. dziewczyna 16 lat życia mająca, pasąc bydło pod wsią Rzeczycą w gminie Karczmiska, powiecie Lubelsk., około godziny 11 przed południem, gdy była na miedzy obok zboża, nachyliwszy się chcąc urwać macierzanki, nagle przez wilka przyduszoną została, a że była płachtą dobrze nakryta, przeto wilk zdarłszy z niéj płachtę i uniosłszy o kilka kroków w żyto targał zębami; a w tém dziewczyna podniosłszy się z ziemi o kilka kroków odbiegła. Wilk porzuciwszy płachtę dobiegł dziewczyny, i drugi raz o ziemię ją powalił. Postrzegłszy to krowa w bliskości pasąca się, którą taż dziewczyna codziennie karmiła, przybiega do wilka i rogami go odrzuca, ratując od śmierci swą karmicielkę; na krzyk pracujących w polu ludzi, wilk do lasu uciekł. Dziewczyna zaś uległa skaleczeniu z tyłu szyi a twarz i około ucha podrapaniu, lecz rany te nie grożą niebezpieczeństwem.

— *Paryż* 19 *Czerwca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izba deputowanych ukończyła rozprawy nad koleją żelazną z Paryża do Bordeaux, i po przyjęciu ostatniego artykułu; upoważniającego ministerstwo do wydzierżawienia téj drogi żelaznéj prywatnemu towarzystwu najwięcéj na lat 41 i dni 16, licząc od dnia oznaczonego na założenie szyn, przyjęła cały ten projekt większością głosów 218 przeciw 56.

Na dzisiejszém posiedzeniu izba deputowanych rozpoczęła rozprawy nad projektem drogi żelaznéj z Paryża do Lyonu.

Członkowie kommissyi przeznaczonéj do roztrząśnienia projektu do prawa względem gimnazyów, zgodzili się już, aby p. Thiers obrać swoim sprawozdawcą. P. Guizot oświadczył swoim przyjaciołom politycznym, że ministerstwo będzie zniewolone zrobić z tego projektu kwestyę gabinetową.

Nie można nie spostrzegać, że od ostatnich rozpraw względem Montevideo, gabinet tuileryjski postanowił zrobić dywersyę we własnéj polityce względem Montevideo. Hr. Lurde dotychczasowy poseł w Buenos-Ayres, któremu zarzucają, że nie dosyć użył energii, aby wymódz na prezydencie Rozas przyrzeczenie wynadgrodzenia szkód dla tamecznych francuzów, został właśnie przez p. Guizot odwołany. W

jego miejsce mianowany jest p. Mareuil, tutejszy sprawujący interessa w Turynie.

Margr. Larochefoucauld, były poseł w Hessen-Darmstadt, mianowany został posłem we Florencyi.

W jednéj części potężnego pokolenia Flittasów, o których poddaniu się niedawno urzędowe rapporta doniosły, wybuchło na nowo powstanie; z tego powodu kolumna pod dowództwem pułkownika Bourdiolly wysłana została przeciw nim z Mostaganem. Okazuje się, że pokolenia zachodnie, gdy się widzą przez kolumny francuzkie uciśnione, zawsze pozornie się poddają, ale jak tylko francuzi się oddalą, uważają się za niepodległe. Ujęcie się marokanów za Abdelkaderem musiało naturalnie wywrzeć wpływ na Flittasów.

Otrzymaliśmy dziś przez Gibraltar listy z Marokko pod dniem 29 maja. Eskadra hiszpańska, złożona z fregaty *Krystyna* o 44 korwety *Venus* o 24 działach wojennego brygu *Manzanares*, z jednego parostatku i pięciu handlowych okrętów, stała w porcie pod Tangierem na kotwicy. Znajduje się przy niéj Infant Henryk, xiążę Sewilli, który brygiem *Manzanares* dowodzi. Prócz tych okrętów znajdowały się tamże: angielski parostatek *Locust* i francuzki bryg wojenny. Oczekiwano tam jeszcze, prócz eskadry xięcia Joinville, także i xięcia Fryderyka duńskiego z dwiema fregatami, i xięcia Henryka niderlandzkiego z eskadrą, tak że czterech xiążąt europejskich dowodzić tam będzie siłami morskiemi swoich narodów.

Jenerał Prim znajduje się od kilku dni w Paryżu.

Przewódcy towarzystw akcyowych wynurzają największe oburzenie przeciw wczorajszéj uchwale izby deput. mocą któréj członkowie obudwóch izb, ani posiadaczami przywileju na przedsiewzięcie jakowéj kolei żelaznéj, ani też członkami komitetu administrującego interessami towarzystwa kolei żelaznéj być nie mogą.

— *Dnia* 20 *Czerwca.* —

Według nadchodzących z Tulonu wiadomości, przygotowania tameczne na wyprawę ku brzegom marokańskim, odbywają się z wielkim pośpiechem i w znacznéj obszerności. Żądania gabinetu francuzkiego, które ma popierać xiążę Joinville demonstracyą na morzu, zmierzają do następnych trzech punktów: 1) wypędzenia Abdelkadera z kraju marokańskiego; 2) usunięcia dowódców wojskowych, którzy są odpowiedzialni za napaść marokanów na jenerała Lamoriciere. i 3) odwrotu wojsk marokańskich aż do pewnéj odległości od granicy Algieryi. Nie wiadomo jeszcze z pewnością, jaką drogę przedsięweźmie rząd francuzki na przypadek jeżli marokanie żądań tych nie wypełnią. Projekt xięcia Joinville, aby w takim razie opanować najważniejsze porty marokanskie, to jest Tanger, Tetuan i Mogador, został przez rząd odrzucony. (Wszakże gazety angielskie wzmiankują, że xiażę Joinville zaopatrzony jest w obszerne pełnomocnictwo, i że nawet, jeżeli tego uzna potrzebę, może bombardować Gibraltar.)

W *Journal des Debats* czytamy: Nasze korrespondencye prywatne z Chin dochodzą do 10 maja i donoszą nam o dwóch nader ważnych wypadkach, które według naszego zdania muszą zupełnie zmienić nietylko stosunki Chin z Indyami angielskiemi, ale i system prowadzenia handlu i żeglugę między Europą i Azyą.

Pierwszym jest przybycie sir Wiliama Parker, dowódcy stacyi morskiéj w Hong-Kong, z propozycyą przez rząd chiński dyrektorom kompanii wschodnio-indyjskiéj uczynioną. Władca niebieskiego państwa, chcąc ocalić swych poddanych od demoralizacyi, będącéj skutkiem opium, obowiązuje się płacić towarzystwu wschodnio-indyjskiemu 1,500,000 f. st. (60,000,000 złp.) pod tym warunkiem, że uprawa opium zaniechaną zostanie we wszystkich posiadłościach angielskich.

Drugim wypadkiem, który może być tylko skutkiem pierwszego; jest schwytanie statku kontrabandzisty angielskiego w porcie Shangiae za pomocą statku strażniczego angielskiego, za doniesieniem kupca angielskiego i na rozkaz konsula angielskiego.

Uważając nową formę, jaką sprawy te przybierają, należy się spodziewać, że dyrekcya kompanii wschodnio-indyjskiéj przyjmie bez wątpienia ofiarę prawdziwie ojcowską cesarza chińskiego, ofiarę, która zasługuje na największe pochwały z powodu swéj szlachetności i moralności, tem bardziéj, kiedy przypomniemy sobie, że sir Henryk Pottinger od początku układów, stara się dowieść cesarzowi chińskiemu, jak wiele skarb jego zyskać może na obłożeniu podatkiem tego produktu, chociażby podatek ten był nadzwyczajnie wysoki. Gdyby raz za jakimkolwiek bądź podatkiem pozwolono opium wprowadzać, poseł W. Brytanii zobowiązywał się natychmiast zniszczyć kontrabandę i w nadgrodę za otwarcie drogi odbytu dla tego produktu kompanii, oddać pośrednio cesarzowi dwójnasób więcéj jak to co go kosztowała niszcząca wojna z Anglią.

Ale cesarz chiński nie chciał się zbogacić poniżeniem moralném i fizyczném swoich poddanych, owszem dla zasłonięcia ich od téj zguby, on wydać pragnie znaczne summy. Dotąd mogliśmy naśmiewać się z dziecińst wa tego dworu, z jego niewiadomości w sztuce wojowania, z małych postępów w znacznéj liczbie umiejętności, ale dziś ten dwór daje piękną naukę narodom, które uważają się za więcéj ucywilizowane, naukę filantropii, któraby chlubę przyniosła ojczyznie Aschleya i Wilberforca. Zaiste jest to piękny widok, kiedy ten monarcha dopiero co tylu klęsk doznawszy sięga ręką do swoich skarbów i mowi: »Przychodzicie po złoto, złota wam trzeba na wasze zbytki, na wasze wygody, ą więc bierzcie, daje wam złoto, a nie trujcie moich poddanych.« Publiczność Indyj Wschodnich, która z handlu opium cią-

gnie nadzwyczajne zyski, opiera się wszelkiemi siłami podobnemu postanowieniu.

— *Londyn* 19 *Czerwca.* —

Izba niższa nie miała wczoraj posiedzenia z powodu zbyt małéj liczby członków. W izbie parów, po powtórném odczytaniu bilu względem skutecznego przytłumienia handlu niewolnikami, lord Stradbroke podał petycyę od mieszkańców hrabstwa Suffolk, którzy proszą o wyznaczenie kommissyi w celu wyśledzenia przyczyn częstych w hrabstwie podpalań.

W Irlandyi panuje powierzchowna spokojność. Municypalności 12 miast wysłały deputacyę do O'Connella, a gdy, stósownie do nowych przepisów ministerstwa, nie chciano ich przypuścić, uchwaliły adres do królowéj z zażaleniem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Lipca.

Wuntsch, Storch Oskar, Sejdel Karol, Michałowski Adam, Bzowska Elżbieta ob., Zarzecki Stanisław, Segno Marya, Leuman Karol, Kozmiński Michał ob., Kozmińska Anna, Pitrudzki Antoni, Kurdwanowski Henryk, Rochocki, Tarło Rozalia hr., Dąbrowski Józef, z Polski; -- Boisseau Karolina, Kocipińska Marya, Wiktor Franciszek z żoną Julią, z Galicyi; -- Lamprícht Herman ob., Marx August, Steiner Ignacy, Karmicka Teofila baronowa, Mileur Maryanna z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Paryser Adolf, Zbarbory Jan, Zubelowicz Inocencya ob., Haber Jakob, Feleżyński Józef ob., Slaski Adam, Balcewicz Franciszek, Bukowski Roman ob., do Polski; --Fukier Franciszek, Laczko Jan, Plater Stefan hr., Westenholz Ludwik, Bron[n] Jan, Tejchmann Antoni, Reppert, Małachowski porucz. prus., Sieroczyński Teodor, do Galicyi;-- Wojciechowska, Herwarth Agneszka, Lamprícht, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 3661.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy do massy ś. p. Wacława Rohlika składającéj się z następujących summ hypotecznych gotowizny w Depozycie Sądowym złożonéj i prawa do pobierania czynszów ziemnych w szczególności zaś: 1) Z dwóch obligów na summę złp. 390 oraz gotowizny złp. 57 gr. 17 pochodzących z szacunku domu przy ulicy Gołębiéj pod L. 255. 2) Z dwóch obligów wystawionych na summę złp. 1797 gr. 15 która pod dniem 23 Marca 1830 r. na rzecz Andrzeja Borkowskiego w Depozycie Sądowym zapowiedzianą została tudzież z gotowizny złp. 40 gr. 24 pochodzących z szacunku kamienicy przy ulicy Wiślnéj pod L. 269. 3) Z pięciu obligów na summę 4449 złp. 2 gr. oraz z gotowizny złp. 91 gr. 27 pochodzących z szacunku dworku przy ulicy Wolskiéj pod L. 151; nakoniec 4) Z prawa do pobierania czynszów ziemnych na rzecz Jurydyki Rohlikowską zwanéj przy ulicy Wolskiéj położonéj opłacanych w ilości rocznie kwotę złp. 300 przenoszących nikt się dotąd z prawami swemi nie zgłosił, a nawet niewiadomo jaki skutek wzięło zapowiedzenie Andrzeja Borkowskiego wyżéj z daty powołane na summie 1797 złp. 15 gr. położone, przeto Trybunał wzywa nieobecnych sukcessorów Wacława Rohlika, zapowiadającego i wszystkich prawo do tejże massy mających aby się po odebranie takowéj, z stosownemi dowodami w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do Trybunału zgłosili w przeciwnym bowiem razie z massą tą jako opuszczoną postąpioném będzie.

Kraków d. 1 Lipca 1844 r.

Prezes Trybunału,
MAIER.

(1r.) Za Sekretarza *Plączyński.*

We wtorek to jest dnia 9 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa sprzedane zostaną przez publiczną licytacyę stolarszczyzna i różne sprzęty domowe, o czém chęć kupna mających zawiadomiam.

Kraków d. 3 Lipca 1844 r.

Tomasz *Kuciński* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.